

356 0124 p. 1

№ I.

I.

G A Z E T A KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 29 STYCZNIA, ROKU 1807 W PIĄTEK.

Magistrat Policji miasta *Warszawy*, daleki od tego, cokolwiek w mieście tutejszym sprawić może ucisk i nieukontentowanie, a z przesłuchania niektórych osób za ich nieprośbę postępowanie w więzieniu Magistratu swego osadzonych mając przekonanie, iż osoby sławniejszym zaufaniem i zleceniem zaszczycone po domach obywatelskich chociaż, i tam różne przez nich uwiadziane rozkazy do skutku przywoździć umieją, przez co mimo wszelką słuszność, osoby w tym ta mieście mieszkające, ciężarom nienależnym ulegają; z tego powodu Magistrat wyrażając się ile tylko można największą troskliwością, uwiadomia każdego do kogo należy, że żadna osoba, któraby pismem od Magistratu upoważnioną nie była, żadnych rekwizycyi w imieniu Magistratu czynić, tym bardziej co bądź wybierać, a ielzce mniej nadgod jakich wymagać, nie jest moena. Aby zaś szukających ucisku snadniey wysledzić, i przyzwolcie ukarać można, upowaznia Magistrat każdego właściciela domu i mieszkańca, a nawet inne osoby, do zatrzymania każdego bez zlecenia na piśmie od Magistratu czego bądź domagającego się, i onego do Magistratu swego, celem wskazania kary właściwey, odesłania. Przy czym to się ielzce postanawia, iż równie ten, kto by od Magistratu na piśmie mając zleceno, kwitu na rzecz w rekwizycyą wziętą, wydać na piśmie odmawiał, natychmiast Magistratowi swemu ma byćz dołstawiony. Obwieszczenie to, aby każdego niewatpliwey dołzło wiadomości, chce mieć Magistrat nie tylko rozdrukowane i do gazet podane, lecz nadto każdemu właścicielowi domu w jednym

exemplarzu dostarczone. — Działo się na sesyi Magistratu dnia 29 Grudnia 1806.

J. Moszyński, Prez. i Szef Policji.

Naywyższa Izba woicana i Administracyi publiczney uwiadomiła pod dniem 28 przeszłego miesiąca mieszkańcow miasta *Warszawy*, że dla obrachowania wszelkiego gatunku rekwizycyi, na rzecz woyska *Francuzkiego* wybranych, wyznaczyła Kommissyą obrachunkową, złożoną z PP. *Gorczyzewskiego*, *Wilhelma Orsetego*, *Antoniego Swidzińskiego*, *Tomasza Maruszewskiego* i *Franciszka Nakwałskiego*. Wszyscy zatym mający iakąkolwiek tego gatunku pretensyą, mają się udawać do tej kommissyi zasiadającej w domu *Dekerta* Nró 584 na Długiej ulicy, lecz nieprędzey, aż ich taż Kommissya przez obwieszczenie do każdego cyrkulu wydane uwiadomi.

KOLEDA NA ROK 1807,

Czyli wypadki roku przeszłego.

Pamiętny dla nas rok w dziejach świata,

Niech odtąd będzie święcony,

Przy jego zgonie, ożył Sarmata,

Znaleźli grob swey Teutony.

Ow co ustąpić za Reną brzegi

Zwycięzkiey kazał potędze,

Widzi rozbite Woyska szeregi,

Tron chwiejący się i nędze.

Pomsta, co żołwim wlektła się krokiem

Za świętych umow gwałcenie,

Olbrzymim z ładow Bulońskich skokiem

Doścignęła go przy Jenie.



Cz 2270/1807

Maryja S. Grzybowski

Mocarstwo z cudzych ruin wzniesione,
Stuletnich przewrotów dzieło;
NAPOLEONA palcem trącone,
Z posady ziemskiej zniknęło.

Niech sobie w licznych obozach Cara
Pomyślniejsze wróżą końce;
Za iedne grzechy też sama kara,
Czeka podobno obrońce.

Oto ta Horda zgonu iest bliska,
Choć okopana po szyie,
Wyparta sztychem z Narwi łożyska,
Z Dzikami w lasach się kryie.

Czatując, aż ią kirem ostoni
Przyjazna zbiegom Noc ciemna,
Zeby przed mieczem bystrey pogoni,
Wymkła się za brzegi Niemna.

W takim do końca Grudnia szły toku
Woiennych zdarzeń koleie.
Rodacy! oby początek roku,
Dał nam więcej, iak nadzieie!

Wiersz Polski przez Jana Kantego Dem-
bińskiego napisany.

Andaces fortuna juvat,
Timidosque repellit...

Narodzie!... oto wpośród trogię kłaski...
Już gdy nas ręka rozszarpała chciwa,
NAPOLEONA oręż cię zwyciężki
Z gruzow niewoli dobywa,
Pełniy mu wdzięczność w moc wyrazow tkliwych,
Uwielbiay Bóstwo, w sercach sprawiedliwych...

Rycerze dumni nachylają karki...
Którym, gdy Francuz stanął w oczy śmiało,
Z Lwem się Niedzwiałdki wzięść chcieli za barki.
W oczach, gdy bez sen, zwyciężstwo im stało.
Niepokoy, choiwółc, powięzienie zbiorow
Niknie, kto błahych chwycia się pozorow...

Moskal, widzimy, co się sławnym liczył
Pierzcha chođ z wstydem w państw swoich granice...
Prufak, co kraie Polskie odsiedziczył,
Spełznął, a tego ścigaia haubice.
A tak powszechnym strachem osiódłany,
Drży, iak przed swoim Minosem Kretany...

Polaku! patrzay, sprzyia szczęście mężnym!
Bierz się a żywo, kto możesz do boiu...
Czyliż był kiedy Sarmat niedołężnym?
Sądysz że ciebie Czarniecki załoni,
Albo Zółkiewski, Chodkiewicz ci męże!
Lub Jan Sobieski, co znali oręże.

Ni? — Idźmy naszym Naddziadow przykładem,
NAPOLEONA... gdy nas ramię wspiera.
Oycze! wraz z synem, wnuczku z swoim dziadem...
Pośpieszay, gdy ci pole się otwiera.
Patrz! iak swe dzieci ten Oyciec nas dzwiga,
Gdy swych i naszym, nieprzyaciół ściga...

Uczmy się od tych mężow Polski sławnych...
Z pomiedzy których, Czarnieckiego, kładę.
Masz przykład Bracie, z iego rycerstw iawnych...
Jak umiał cenić cnotę! karać zdradę...
A wpośród wieku swojego siwizny.
Nieszczędział życia nadał dla oyczyzny...

Okropny wylew krwi, w kraiu panował.
Jan Kazmierz prawie już był niewolnikiem.
Pan, Kmiotek, upadł, Tyran go mordował...
Kraiy zniszczon, a krew płynęła strumykami...
Zmazana Wiara, bogactwa wydarte.
Zbrodniarz miał pole na wszystko otwate.

Powstaie Szczepan! goi Polski rany?
Wprowadza karnosc własnego żołnierza.
Zrucza z swych braci pęta i kaydany.
A naiezdnikow wiedzie do przymierza...
Siedmiogrod-Moskal ów to narad dziki,
Sławnego Męża były niewolniki...

Droga oyczyzno! oyczyzno, dla ciebie
Silnemi syn twoy, rzuca się ramiony
W najwyższą przepaść; gdy trzeba się grzebie.
Gdy całkiem narod widzi pochylony.
Drugi swe życie w równey mając szali
Traci, gdy Tyran wolność iego wali.

Oyczyzno wołay: wstajcie lube Syny!
Syny Kochane, NAPOLEON drogi
Odwiedzić poszedł Moskwitow krajiny,
Oprze gdy mu się chciał naiezdnik frogi.
W krwi nieprzyaciół, obmywać się będzie,
I na wyniosłych karkach ich usiadzie.

Bracia! wszak hasło dane sobie mamy:
Obok Mnie wojsko Polskie walczyć będzie.
Niech zmaże nieład, zetrze z siebie plamy...
A w Europy umieszczę go rządzie,...

Idźtem więc bronić naszej Małki, Syny.
Z Tobą Cesarzu Francuzow iedyny.

W Imię to, bierzmy się wszyscy w pałasze
Bez trwogi; dajmy poznać co Polaki
Umieją; choć on w mury się opasze...

Wyrwiem go iakby młode z gniazda ptaki...
Niech pod armatą Carow ziemia sęka,
W środku iey nasza zwycięży go ręka.

Oycowie nasi dla lat swych siwizny,...

Pracując w domu witać będą syny!

Z wojny gdy wyrzą Bohajrfskie blizny,

Rzekną: oto wasz ten zaszczyt iedyny.

Złożcie broń, wiek was wspomni opóźniony,

Ze Polak w poczet zwycięzcow wliczony.

z Hanau dnia 13 Grudnia.

Czytamy tu odezwę Generała Kościuszki wydaną do Polakow, ziomkow iego, a datowaną w Paryżu dnia 1go Grudnia. Odezwą ta jest w mocnych i zapalających wyrazach napisana. (Nie cała nas doszła, kładziemy więc z niey niektóre tylko wyiątki, iakie są w gazecie Berlin: i Hambur:) Wstęp jest takowy: — „Polacy! Wpośród szczęku oręża, który się w Polsce rozlega, udae się do was Kościuszko. Po odwadze Francuzow, po tryumfach ich, i po orłach trwogą przerażających, które się przed niemi unoszą, poznajcie te pułki, które odwagę swoją w czterech częściach świata okazały, w iedney kampanii połączoną potęgę dwóch wielkich Państw zniszczyły i niedawno jeszcze w przeciągu iednego tygodnia, gmach wieku, dzieło Fryderyka i trofea dawnych iego Generalow zwaliły. Kochani ziomkowie i przyjaciele, (wyrzaża dalej)! którzyście się takimi przez równą nieszczęściu naszemu stałość okazali; wy, którzy z oyczystey ziemi wygnani, byliście Polakami w pośród przyjacielskiego ludu; wy nakoniec, którzy na łonie nawet Polski staliście się cudzeziemcami, uczucie świetności waszey, i pamięć o braciach waszych zachowaliście, powstańcie! Wielki Narod patrzy się na was, oczekuje was NAPOLEON, a Kościuszko wzywa &c. „Koniec tey odezwuy jest następujący: — „Oglądam znowu tę oyczystą ziemię, którą ręka moja broniła; te pola, które krwią moją skropilem, i caluję ie ze łzami. Nieszczęśliwi przyjaciele, za którymi do grobu poysć nie mógłem, kochani i waleczni ro-

dacy, których pod iarzmem naiezdzcow zostawić musiałem, dla tego iedynie żyłem, ażebym się pomścił, powracam do was, ażebym was uwolnił. Święte szczątki oyczyzny moiey! witam was z uniesieniem; ścilkam was w świętym zapale; łączę się z wami, abym się już nigdy z wami nie rozłiawał. Godny wielkiego męża, który was dzielnym swoim ramieniem dzwignąć unyślił, godny Polakow, którzy głosu moiego słuchają, pomogę wam do postawienia was na świetności i trwałszey załadzie; a gdyby imię oyczyzoy czeym tylko słowem dla współziomkow moich być miało, potrafię się uwolnić od nieszczęścia moiego i hańby naszey, gdy się pod kolosalnemi zwaliskami naszymi zagrzebie. Lecz nie, przyszedł znowu czas dla Polski, a szczęście nie dla tego NAPOLEONA i niezwycięzone iego wojsko nad brzegi Wisły sprowadziło, aby tam żadnego śladu bytności swojej nie zostawiło. Jesteśmy pod tarczą Monarchy, który trudności cudem pokonywa, cud zaś odrodzenia Polski jest nadto świetny, ażeby Przedwieczny Władzca przeznaczeń nie miał iey tego losu przygotować.“

z Paryża dnia 14 Grudnia.

Stosownie do wyroku Cesarfskiego pod dniem 19 Lutego 1806 uroczyliście rocznicy koronacyi Cesarza i bitwy Austerlitzkiej obchodzona była w Niedzielę dnia 7go t. m. Najjaśnieyszy Xiąże Arcy-Kanclerz Państwa poiechał w samo południe do domu Arcybiskupiego, gdzie już zastał Najjaśnieyszego Xiążęcia Arcy-Podkarbiego państwa, WW. Urzędnikow państwa obecnych w stolicy, &c. Ci wszyscy udali się do kościoła Metropolitalnego, dokąd ich rozmaite władze poprzedziły. Kardynał Arcy-Biskup Paryzki na czele Duchowieństwa przyjął u drzwi kościelnych Xiążęta Arcy-Kanclerza i Arcy-Podkarbiego państwa. Mowę o chwale wojska Francuzkiego i powinności każdego obywatela, ażeby poświęcił życie Monarsze swoiemu i Oyczyźnie, miał z zwykłą wymową i ogniem Biskup z *Coutances*. Po mowie, zaśpiewał Kardynał Arcy-Biskup Paryzki *Te Deum*, a ukończył się obrządek religiny przez *Vivat Imperator in aeternum*, tak dobrze wyrażające życzenia wszystkich Francuzow. Wiele było Duchowieństwa, a między innemi Kardynał Legat Papiezki i Kardynał *Mauri*, tudzież Senatorowie, członki ciała Prawodawczego, sądu kafsacyinego, &c, &c,

Oddziały gwardyi Cesarzkiej i załogi *Paryżkiej* italy pod bronią od rana przed kościołem. Mnożwo obywatelów wszelkiego stopnia i klasy wynurzyło swoją wdzięczność, iaką wzbudza pamięć dwóch wielkich epok zapewniających na zawsze szczęśliwość i chwałę wielkiego ludu. Jak największy porządek był zachowany podczas tego prawdziwie Narodowego obrzędu. Wielkie Imię NAPOLEONA rozlegało się wszędzie. Kilkokrotnie dnia tego z dział strzelano, a wieczorem całe miało być oświecone.

Dzienniki tutejsze ogłaszają iak najlepsze nowiny z *Polski* i oddają winną pochwałę uprzejmości *Polaków* w przyjmowaniu wojska *Francuzkiego*, tudzież patryotycznemu ich zapałowi w uzbraianiu się końcem uwolnienia się z izarzania niewoli, i przedsięwzięciu wszelkich środków do tego celu dążących. — Imperator *Rosyjski* (słowa są jednego Dziennika) nie tak teraz będzie myślał zapewne o wspieraniu Króla *Pruskiego*, iako rządy o obronie części *Polski* należący do niego, jeżeli tylko godzi się uważać za posiadłość owoc najeżdżeniowej grabieży, iakiej prawie niemał przykładu w historii. Lecz powołanie oręża *Francuzkiego* pewniejsze iefzcze będzie w *Polszcze*, aniżeli w *Morawii*, gdyż działania tam *Francuzów* wesprze naród *Polski* biorący się do broni w własney sprawie. Znaczna już jest liczba *Polaków* uzbrowionych, a ta byłaby niekonięcznie większa, gdyby się liczyło wszystkich *Polaków* dobrze myślących i czekających tylko chwili dogodney do oświadczenia się przeciw ich przywłaszczycielom.

Godziennie wychodzi wojsko z głębi *Francyi* do *Niemiec* przeznaczone do wzmocnienia liczne go wojska odwodowego mającego zajmować zdobyte kraje.

Monitor onegdajszy ogłosił dwa nowe bulletyny Wielkiego wojska, to jest, 36ty i 37my, ostrzegł zaś, iż niemieszczą 35go, ponieważ dla iakoweyś przeszkody iefzcze nienadszedł.

— *Trzydziesty szesty bulletin wydany w Poznaniu, główney kwaterze Cesarzkiej, dnia 1go Grudnia.* — Główna kwatera Wielkiego Xiecia *Bergskiego* była dnia 27 Listopada w *Łowiczu*. General *Benington* dowodzący *Moskalam* spodziewając się, że przelkodzi wniyściu *Francuzów* do *Warszawy*, posłał przednią straż nad *Bzurę*. Spotkały się z sobą forpoczty dnia 26go; ale *Moskale* zostali

odpędzeni. General *Baumont* przeszedł *Bzurę* pod *Łowiczem*, postawił na niej most, ubił i ranit nieco huzarów *Moskiewskich* i wziął kilkunastu kozaków w niewolę, a resztę aż do *Blonia* popędził. Dnia 27go spotkały się znowu forpoczty; lecz znowu *Moskale* ułgąpili i stracili nieco ludzi w ienecach. — Dnia 28go po południu wiechał W. Xieź *Bergski* na czele iazdy do *Warszawy*, a nazajutrz wszedł do tey stolicy korpus Marszałka *Davoust*. *Moskale* osągłi się za *Wisłę* i most spalili. — Niepodobna opisać zapału *Polaków*. Wniyście nałze do tego wielkiego miała było tryumfem, a uczucia, z iakimi się wszelkiej klasy *Polacy* ku nim okazują, trudne są do wyrażenia. Miłość oyczyzny i narodowy sposób myślenia nie tylko zachowały się całkowicie w sercach tego ludu, ale nawet iefzcze przez niezczęście tegości nabrawły. Nayspierwszą iego namiętnością, i nayspierwszą iest żądza, aby się znowu iiał narodem. Majętnieyszy wychodzą z swych dworów i pałaców, dypraszając się w głos przywrocenia narodu; ofiarując swoich synów, majątki i wpływ cały. Widok ten iest prawdziwie tkliwy. Powdziwiali na siebie dawny swoy ubiór i do dawnych zwyczajów powracają. Nigdy zaiście nie było pamiętnieyszych wypadków, i bardziej wzbudziających interes. — Pozostający w tyle wojska, którzy w swych krajach dopuśczeni się nieiaskich gwałtów, uieci byli urzeczywym przyięciem siebie od tego ludu, i niepotrzebowali żadnego bodźca, aby się dobrze sprawowali. Żołnierze nasi mają *Polskę* za bezładną względnie kraj swoiego, i nie bardzo się im podoba; lecz dodają zaraz, iż *Polacy* są dobrzy i zacni ludzie. Naród ten okazuje się pod, prawdziwie interesuiącymi kolorami. —

— *Trzydziesty siedmy bulletin wydany w Poznaniu dnia 2 Grudnia.* — „Oto iest kapitulacya twierdzy *Częstochowskiej*. Sześćset żołnierzy *Pruskich* składających załogę, 30 dział i magazyn dostali się w moc naszą. Jest tam skarbiec zawierający wiele kosztownych rzeczy, które *Polacy* składali z nabożeństwa w ofierze *Nayswiętszey Pannie Częstochowskiej*, mianey od nich za Patronkę *Polski*. Wzięto te skarby w sekwestr, ale ie na rozkaz Cesarza wkrótce z pod niego uwolniono. — Część wojska naszego będąca w *Warszawie* iest ciągle kontenta z duchu ożywiającego tę wielką stolicę. — Miasto

Poznań dało dziś bal dla Cesarza, na którym bawił on godzinę. Dziś także śpiewano *Te Deum*, iako w rocznicę koronacyi Cesarza.

Umowa poddania małej twierdzy Czesłochowskiej, zawarta dnia 19 Listopada między naczelnikiem szwadronowym Deschamps, a Panem Kune Majorom Pruskim dowodzącym w tej twierdzy:

Art: 1) Twierdza Czesłochowska będzie oddana wojsku Francuzkiemu dnia 19go Listopada w takim stanie, w jakim się teraz znajduje. — 2) Wyidzie załoga z wojeńnemi honorami, złoży broń na stoku, i poydzie w niewolę wojenną do Francyi. — 3) Dowódca w twierdzy i officerowie załogowi są także wojeńnemi iencami, lecz mogą się udać gdzie zechcą, przyrzekłszy, iż służyć przeciw Francyi ani tey przymierzeńcom nie będą; pozostaną zaś przy łpadach i bagażach swoich. — 4) Jeżeli są między officerami Polacy, w imię ich przyjąć służbę w Polsce. — 5) Przyda się officerom straż bezpieczeństwa aż do forpocztow, aby ich nikt w drodze nięsłabał. — 6) Kassa wólkowa i inne kassy należące do Króla Pruskiego mają bydź także wydane wojsku Francuzkiemu &c.

(podpisano) Deschamps.
Kune.

List Ministra wojennego pod dniem 24 Listopada donosi Prefektom departamentowym, iż Cesarz Jmć spodziewa się, że po rozdaniu ienców Pruskich pomieży najbogatszych rolników i rękodzielników, rolnictwo i fabryki żadnego uszczerbku niedoznaia.

Dalszy ciąg urzędowych pism tyjących się ostatnich układów między Francją i Anglią.

Nro XIV.

Niżey podpisany, pełnomocny Minister Cesarza Francuzow i Króla Włoskiego, złożył Rządowi swojemu notę podaną wczoray od Lorda Lauderdale Pełnomocnika Króla Angielskiego. Zmartwieniem uyrzał Cesarz i Król, że układy, będące celem tylu już poprzedniczych porozumień się, powodem do wysyłania z oboiey strony tylu gońców, i doprowadzone już do takiej doyrzałości, tak nagle się wlicz cofały, że wyniknęły znowu zawady nie co do natury umowy, lecz co do tych nawet zasad, podług których rozpoczęły się też układy. Zawsze Francya przeciwną była przypuszczeniu Anglii razem

z Rossją do układania się, tak dalece, że lubo Cesarz i Król wielce pragnął i pragnie, sżeby powszechny pokoy iak nayprędzey był przywróconym, nie go atoli do naruszenia tego prawidła polityki iego skłonić nie zdoła. A potym, rozpoczęte przez Francją układy w Petersburgu przekonały Cesarza i Króla, że gabinet Angielski myli się względem natury swoich stosunkow z Rossją. Po kilkumiesięczney wtey mierze rozprawie odstąpił gabinet Londyński od tego punktu, i Hrabia Jarmouth przybył publicznie do Calais, a ztamąd do Paryża, dla układania się o pokoy. Widywał się i rozmawiał po przyjeździe do tey stolicy z Ministrem związkow zewnętrznych, dawszy mu wprzód poznać, iż go do tego Rząd iego należycie upoważnił. Zawarła potym Rossya oddzielny pokoy z Francją. Niżey podpisany wyznaczony został pełnomocnym Ministrem do układania się z Pełnomocnikiem Króla Angielskiego, i wymienił pełnomocnictwo swoje z pełnomocnictwem Hrabiego Yarmouth, którego podług brzmienia iego miał za umocowanego do układania się, zawarcia i podpisania ostatecznego traktatu między Francją a połączonemi Królestwami Wielkiej Brytanii i Irlandyi. Miewali od tey chwili częste, a nawet kilkogodzinne rozmowy obydwu Pełnomocnicy, którzy starali się w dobrej wierze uprzątać zawady, i usunąć to wszystko, co by um sly roziątrzyć, albo zawikłać i niepotrzebnie ciąć układania się spoznać mogło. Zamiało więc podawania sobie nawzajem not mniey więcey zręcznych, które bardziey oddalaia, aniżeli zbliżaią do požadanego celu; zamiało rozpoczęcia od tych rozpraw pisanych, które są ludzkości niemięły szkodliwe iak nieprzyjacielkie kroki, i przedłużaią kłęski narodow; zamiało nadewszystko układania się o pokoy w takim sposobie, iakim prowadzi się wojna, miewali Pełnomocnicy Iczere rozmowy, w czasie których Cesarz i Król przystawali na to wszystko, na co bez uszczerbku godności korony, miłości ku podległym mu ludom i interessu sprzymierzeńcow swoich mógł przystać. Do żadnych innych ofiar nie da się nigdy Cesarz Jmć przywieść i skłonić. Czyliż postępowanie Hrab: Lauderdale, nowego Pełnomocnika Króla Angielskiego, nie oznacza, że nawet mnostwo not nie jest dostacne do porozumienia się dwóch rządow? i czyliż nie wystawiaia się oczywiście obie

krony na niebezpieczeństwo, iż mniej się ieszce, niż dawniej, porozumieć potrafią, obierając taki sposób postępowania, którego niedorzeczność tak widocznie się za dni naszych okazała? Jeżeli strona chce uzbiierać pism, ażeby ie potym mogła złożyć w Parlamencie *Angielskim*, Cesarz Jmć nie ma z swoiey strony potrzeby tego. Pragnie on iedynie pokoju, a pokoju zarówno chwalebne go dla *Francuzi*, *Anglii* i ich sprzymierzeńców, który pilna i wzajemna praca pełnomocników oboiey strony uczyniła była podobnym do przyięcia od obu rządów. Jednakże Cesarz Jegomość dla okazania wszystkim, ile iest przywiązany do sprawiedliwości, i tak szczerze pragnie pokoju, tudzież, aby się wszyscy prawdziwie przeświadczyli, komu należy przypisać zawady w toku układów, raczył pozwolić niżej podpisanemu, ażeby w tey odpowiedniey nocie roztrząsnął niepotrzebną kwelią względem zasady niniejszego układania się, które było już bliżkie końca. Minister *Francuzki* związków zewnętrznych doniósł był w liście pisanym dnia 1go Kwietnia do JW. *Foxa*, iż Cesarz przyjmie całkowicie prawidło wyrażone w liście tegoż JW. *Foxa* pod dniem 26 Marca, a podane za zasadę układów, że *żądany pokoy powinien być dla obu dworow i zobopolnych ich sprzymierzeńców chwalebny*. W liście pod dnem zgim Czerwea pisanym przez Ministra związków zewnętrznych do JW. *Foxa* daley ieszcze tamten minister rzecz posunął wnosząc imieniem CesarzkoKrólewskim, ażeby dwa istotne prawidła, z których iedno wyciągnięone iest z listu JW. *Foxa*, pod dniem 26 Marca, wzięte były za zasady, to iest: *Oba państwa będą miały na celu, żeby pokoy był dla nich i ich sprzymierzeńców chwalebny, i żeby przez ten pokoy zapewnili, ile tylko z nich będzie, przyszlą spokojność* Europy. Drugie prawidło takie było: *przyznanie iednemu i drugiemu mocarstwu zupełnego prawa wdawania się i gwarancyi co do interesow lądowych i morskich*. Takie zasady przyjął *Angielski*, i o takie umówił się z nim rząd *Francuzki*. Nigdy nie mógł pomyśleć Cesarz i Król o przyięciu za zasadę układania się *uti possidetis*; a gdyby o tym pomyślał kiedy, pewno by zatrzymał dla siebie *Morawią*, część *Węgier*, *Styryę*, *Karniołę*, *Kroacyę*, całą *Austryę* wraz z iey Italicą. *Tryest*, *Fiume* i całe nadbrzeże morskie, nad którym leżą, prze-

szłyby także w moc iego, iak *Genua* i *Wenecya*. *Hannower*, *Osnabruk* i wszystkie uyscia wielkich rzek w północnych *Niemczech* podlegałyby iego berłu, a na ów czas mogłyby Cesarz i Król zoliawić bez trudności przy Królu *Angielskim* *Przyładek Dobrey Nadziei*, *Surinam*, *Tabago*, *S. Łucyę*, *Pondicheri*, &c. &c. Co się tycze *Sycylii*, tey, choćby też wszystko tamto wzięto było skutek, niezostawiłby Cesarz i Król w rękę nieprzyjaciół swoich, lecz sądziłby tylko, iż podbicie tey wyspy poprzedziłoby zagalenie układów; a lkoroby *Pruszy* i *Rosysa* albo zaręczyły, albo uznały odmiany zdziałane w Królestwie *Oboiey Sycylii*, możnaż sądzić, że *Anglia* potrafiłaby przeszkodzić podbiciu *Sycylii*, przedzieloney od stałego lądu dwoma tylko tysiącami sążni? Przypuściłwszy zaś nawet, że *Przyładek Dobrey Nadziei*, *Surinam* i inne osady *Hollenderskie* mogłyby być na zawsze oderwanemi od Królestwa *Hollenderskiego*, któż może wątpić, iż wcielenie go do państwa *Francuzkiego* byłoby nieuchybny skutkiem sprzeczności i oporu *Anglii* w powroceniu mu osad iego? I zaiste, iakżeby się potrafił utrzymać naród mający tylko dług, a który pozbawiony wszelkiego handlu nie miałby sposobu wypłacenia onychże? Niech co chcą mówią Pełnomocnicy *Angielscy*, wewnątrznie iednak są przekonani, iż wielkąby różnicą było dla *Anglii*, gdyby *Texel*, uyscia rzek *Renu* i *Mozy* nie do *Hollenderskich*, lecz do *Francuzkich* komor celnych należały. A tak *Hollandya*, iezliby do swoich osad nie powróciła, stałaby się koniecznie prowincją Państwa *Francuzkiego*, gdyż Xiążę *Ludwik* przyjmując koronę *Hollenderską*, wyraźnie oświadczył, iż zrzecze się iey, iezli osady *Hollenderskie* nie będą zwrócone *Hollandyi* przy powzrocznym pokoju. Jeżeliby prócz tego *Hannower* zolił *Francuzką* prowincją; *Tryest*, *Fiume* z ich przyległościami stały się prowincjami Królestwa *Włoskiego*, a *Anglia* w nadgrode utrzymała się przy *Przyładku Dobrey Nadziei*, *Surinam*, *Malcie*, *Pondicheri*, &c. na ów czas *Francya* zezwoli na to, i wielka zasada *uti possidetis* będzie mogła być w całej swoiey rozciąglności tak teraz, iak i na potym, przystosowana. Czyliż nowy pełnomocny Minister Króla *Angielskiego* choć ieden układ w dzieiach świata pokaże, któryby się między dwoma wielkimi narodami podług zasady *uti possidetis* zakończył?

Niech się dobrze zastanowi, a zobaczy, iż *uti possidetis* do rozeymu raczey, niż do pokoju należy. Niepodobna, ale musiano, podając *Francyi*, ile w terażniejszych okolicznościach, *uti possidetis*, powziąć dziwaczne wyobrażenie o charakterze *NAPOLIONA* Cesarza, i poczytać go za przywiedzionego do nadzwyczajnego upokorzenia i najoższego stanu. Lecz żądając Hrabia *Lauderdale*, pełnomocnik Króla *Angielskiego*, *uti possidetis*, bez najmniejszego na tę zasadę względu, chce zmienić przeznaczenie całego kraiu na *Italiym* lądzie, który dostarczał *Anglii* 25,000 ludzi, i sposoby, które ona w siedmioletniej wojnie, a nawet w wojnie rewolucyi *Francuzkiej* przy wojskach *Połnocnych* okazała. A tak chcą *uti possidetis*, ażeby wydrzeć *Francyi* cały iey handel i ofady, ażeby zniszczyć iey sprzymierzeńców; chcą naruszyć zasadę *uti possidetis*, ażeby przywieść *Francyę* do zrzczenia się obowiązków, które na siebie przyjęła, ażeby zerwała swoie traktaty i rozprzegła całe swoie systema lądowe. Taki pokoy podawać, iest to podawać pokoy tyśiąć razy szkodliwszy od naydłuższej wojny, iest to podawać warunki, któreby wszystkich *Francuzow* oburzylły. Jako! toż *Francya* dla tego zwyciężyła w trzech kosciach płatne od *Anglii* mocarstwa, ażeby iey, pomimo okazanego przez nią umiarkowania i wspaniałości, tak niegodziwe i hańbiące narzucano warunki! Sam *J.W. Fox* podał, ażeby pokoy dla obu dworow i ich sprzymierzeńców był chwalebny. Nie mogłby zaś Cesarz i Król poczytać za chwalebny dla siebie tego pokoju, przez którego warunek by też iednego poddanego utracił; a lubo niewiele waży ofada *Tabago*, dosyć iuż iest dla Cesarza i Króla, iż przy obieciu przez niego rządow, do państwa *Francuzkiego* należała, ażeby nie podpisywał nigdy traktatu odbierającego mu tę osadę lub inną jaką należącą do niego, Żaden rozsądny *Anglik* nie mógł i nie może się tego spodziewać, aby Cesarz i Król podpisał kiedy taki pokoy; inaczey, utraciliby szacunek u wszystkich męźnych i wspaniałomyślnych ludzi w kraiu *Angielskim*. Ma więc niżej podpisany zlecenie, ażeby oświadczył, że samą nawet myśl o układaniu się, na *uti possidetis* zasadzonym, poczytuie Cesarz i Król za hańbę. Tym bardziej ona przeciwi się jego prawidłom, że powrócił zdobycze swoie, i że panował

by dzisiay nad dwa razy większą ludnością; aniżeli panuie, gdyby pod czas zawieranych przez niego pokoiow po upokorzonych koalicyach wziął był za iedyną zasadę *uti possidetis*. Ma także niżej podpisany zlecenie, ażeby oświadczył, iż tych tylko zasad układania się chce Cesarz i Król trzymać się, które poczęści *J.W. Fox*, a poczęści Minister związkow zewnetrznych w liście pod dniem 2 Czerwca podał, a o których się w tey nocie wspomniało. Nie wymaga Cesarz i Król nic takiego od *Anglii*, coby się iey i sprzymierzeńcow oneyże interessom przeciwilo; ale ma prawo spodziewać się także, iż nikt po nim niczego takiego wymagać nie będzie, coby się iego i sprzymierzeńcow *Francyi* interessom sprzeciwiło. Z resztą, ma rozkaz dodać, iż się odwołuie do tego, co z Hrabią *Yarmouth* przygotował i ułożył. Jeżeli pokoy nie doydzie, nie *Francyę*, lecz *Anglię* potrzeba będzie winić o odmiennosć w tey mierze, lubo pokoy między *Francyę* i *Rossyę*, tudzież inne nieprzyjemne dla *Anglii* wypadki, po rozpoczęciu układow i bliskim prawie ukończeniu onych z Hrabią *Yarmouth*, nastąpiły. Jestem &c.

(podpisano) *Clarke*.
Nro XV.

Niżej podpisani Pełnomocnicy Króla *Angielskiego* nie sądzą, aby powinni sobie pozwolić rozbiierania w szczegółach podaney im urzędowey noty przez *J.W. Generała Clarke* pod dniem 8 Sierpnia. Sposob bowiem pisania o rozmaitych punktach, będących materyą tey noty, niedozwala im wcale mówić o nich z tą spokojnością umysłu i tym względem, iakich po nich charakter, nadany im od ich monarchy, wyciąga. Lecz przedmiot tey noty, tak ogólney i nienależącey bynajmniey do rzeczy, o której mowa, iest natury, że na nicby się nieprzydało brać go teraz pod rozwagę. Nie sądzi wcale niżej podpisany Hrabia *Lauderdale*, ażeby tryb roztrząsania na piśmie zasadnych punktow układania się mógł w iakizkolwiek sposob powiększyć trudnosć w porozumieniu się, ale i owszem zdaie się iuż upatrywać widoczne dowody użyteczności iego w tym, że podana od niego urzędowa nota wkrótce po iego przyjeździe, zbliżyła układanie się do nieoboiętnego końca, i ukończyła rzeczywiste bezwątpienia nieporozumienie się, iakie zachodziło, a które nigdyby nie nastąpiło, gdyby się obie strony

tegoż trybu od samego zagaenia układów chwycity były. Niżey podpisany Hrabia *Yarmouth* widzi się obowiązany do odpowiedzenia na to, iakoby przybył do *Calais* w publicznym charakterze dla umawiania się o pokoy. Przybył tylko dla dania ustney odpowiedzi na propozycyą, o której podanie rządowi *Angielskiemu* był prozony, a która gruntuwała się na zasadzie *uti possidetis*, według własnych słow *JW. Talleyranda*, który wyraził: *Niczego od was nie żądamy, i iak naywyraźniey zapewnił, iż zwrot posiadłości Królewskiey w Niemczech żadney sprzeczności nie dozna. Toż samo właśnie zawiera się w liście tegoż JW. Talleyranda do Pana Focha pod dniem 13zym Lipca, gdzie mówi: Niczego Cesarz nie pragnie z posiadłości Angielskich.* Nie może także Hrabia *Yarmouth* zamilczeć o uczynionych przez *JW. Generała Clarke* uwagach względem przewłoki w układaniu się i częstego znoszenia się przez gońców. Odpowiedzi Króla *Angielskiego* zawsze były łzozere i prędko dawane, a że gońców wielu biegało, przypisać to należy pobudkom, obcym dla Króla *Jmci Angielskiego*. Niżey podpisani Hrabio wie *Lauderdale* i *Yarmouth* nie mogą żadnym sposobem przychylić się do zdania *JW. Generała Clarke* wyrażonego w wspomnioney nocie, iż układy posunęto i prawie do końca przyprowadzono, a to w przeciągu czasu między urzędowym wiadomieniem Hrabiego *Yarmouth* o odebrany pełnomocnictwie, a przybyciem Hrabiego *Lauderdale*. Uważają owszem te układy iako ledwo zaczęte. Rozmowy, o których wzmiankowano, ścigały się tylko do tego, że Pełnomocnik *Francuzki* oświadczył żądania, na które niżey podpisany Hrabia *Yarmouth* przyśtać nie mógł; oświadczył, iż chce się trzymać zasady *uti possidetis*, i że nie ma żadney instrukcyi od Rządu swiego, ażeby inną zasadę przyjmował. Niżey podpisani Hrabio wie *Lauderdale* i *Yarmouth* ładzą, iż niepotrzeba im powtarzać pobudek wyłuszczoney w urzędowey nocie podaney przez Hrabiego *Lauderdale*, a które skłoniły Króla *Jmci* do uważania załad *uti possidetis*, proponowaney przez *Francyą*, za mogącą się stosować do wzajemnego stanu obydwóch krajow. Ubolewiają mocno, iż zaniechanie iednostronne tey załady ze strony Rządu *Francuzkiego* uchyla zupełnie nadzieję dwóch narodow. — Wypada ieszcze

oświadczyć Hrabiom *Lauderdale* i *Yarmouth*, iż Król *Jegomość* gotow zawsze przyiąć sprawiedliwe i chwalebne warunki pokoju; spuszcza się z zaufaniem na środki, których mu przychylnosc poddanych iego dostarczą; lecz niekloni się nigdy do weyścia w układy na zasadach niezgodnych z dostoynością iego korony, i prawdziwym interessem poddanych iego. — w *Paryżu* dnia 9 Sierpnia 1806 (podpisano) *Lauderdale*.
Yarmouth.

Nro XVI.

w *Paryżu* dnia 9 Sierpnia 1806
o wpół do 7mej wieczorem.

„Gdy żądania rządu *Francuzkiego*, wyłuszczone w urzędowey nocie *JW. Generała Clarke*, tak niezgodne z zasadą pierwiastkową od tegoż rządu proponowaną, niepozwalają nam czynić innego wyboru, tylko ażebyśmy do kraju naszego powrocili, upraszamy więc *JW. Pana*, ażebyś kazał wydać potrzebny paszport tak dla nas, iako też ludzi naszych. — Korzystamy z tey sposobności, i ponawiamy *JW. Panu* zapewnienie wysokiego szacunku, z iakim mamy honor zoltawać. (podpisano) *Lauderdale.*

Nro XVII.

w *Paryżu* dnia 10 Sierpnia 1806
o 11tey przed południem.

„Hrabio wie *Lauderdale* i *Yarmouth* mają honor powtórzyć *JW. Ministrowi* związkow zewnetrznych prozbę dnia wczorayszego o wpół do 7mej wieczorem zanesioną, ażeby kazał wydać potrzebny paszport tak dla nich iako też ich ludzi, niemniej dla gońca, który nań czeka. Mają przytym honor ponowić zapewnienie głębokiego szacunku.

z *Wiednia* dnia 11 Grudnia.

Słychać, iż Posel nasz przy dworze *Rosyjskim* zoltat odwołany.

Hrabia *Stadion*, Minister *Austryacki* interesow zewnetrznych, rozmawiał od nieiakiiego czasu kilkokrotnie z Arcy - Xięciem *Karolem*. Słychać, iż wspomniony Hrabia wyiedzie do *Monachium* w charakterze *Polla* przy dworze *Bawarskim*.

z *Tryestu* dnia 4 Grudnia.

Dnia onegdayszego nadeszła tu wiadomosc, iż twierdza *Cattaro* poddała się Generałowi *Bellegarde*. Podług układu z *Francyą*, woylko *Austryackie* pozostanie tymczasow w wspomnioney twierdzy.

D O D A T E K

DO

GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 2go STYCZNIA ROKU 1807 W PIĄTEK.

Po dziewięciodniowej nieprzytomności Cesarza i Króla w tutejszey stolicy, powrócił do niey około gtey wieczorem w sam Nowy Rok; dniem zaś jednym poprzedziły Monarchę oddziały gwardyi iego. Tegoż dnia z rana przybył tu także od woynka działającego na drugiey stronie *Wistly*, Wielki Xiążę *Bergski*, a w wigilię Xiążę *Hieronim*, który, iak słysząc, miał już wyiechać do części korpusu swojego pozostałego ieszcze w *Słasku*.

Owocem działań woynnych w tey stronie niektórych korpusow *Wielkiego woynka* od dnia 23 do 30 Grudnia iest, zdobycie 83 dział na nieprzyiacielu, przeszło 4,000 zdrowych iencow, między któremi kilku wyższych officerow, a niemato niższych, i popędzenie nieprzyiaciela o kilkanaście mil od *Warszawy*. Część dział zdobytych, wczoray dopiero dla nader zley drogi miała nadejść na *Pragę*. Jeńcy *Moskiewscy*, rodem *Polacy*, przyieli już służbę w tworzących się tu regimentach *Polskich*. Onegday przyprowadzono tu ieszcze nie mało iencow zdrowych, a wczoray przywieziono rannych.

Nowo wystawionego woynka liniowego *Polskiego* iest już w gotowwosci do ruszenia 18,000; to iest, 14,000 piechoty, a 4,000 jazdy. — Pospolitego Ruszenia z kilku Woiewodztw iest kilka tysięcy, które stoją między *Łowiczem* i *Warszawą* oczekując na dalsze Cesarza Jmci rozkazy. — Jedna kompania artylleryi *Polskiej* wyruszy ztąd do bateryi na *Pragę* z 7mią darowanemi iey działami. — Część *Legii Polskiej*, północną zwaney, codziennie tu spodziewana.

Ziechali do tutejszey stolicy następujący zegraniczni Ministrowie: JW. *Marescalchi* Minister związkow zewnetrznych Królestwa *Włoskiego* przy Cesarzu *Francuzow*, iako

Królu *Włoskim*. — Xiążę *Hohenzollern* Minister Rzeszy *Nad Reńskiey*. — Baron *de Bry* Posel *Bawarski*. — Xiążę *Dalberg* Posel *Badeński*; tudzież Poslowie *Hiszpański*, *Nafsau-Ussingiski* i Deputacya *Włoska*, a ta dla powinszowania Cesarzowi *Francuzow* i Królowi swojemu świetnych zwycięztw w tak krótkim czasie odniesionych i wziędzie odnoszonych, gdziekolwiek woynko iego ma z kim do czynienia. — Spodziewany tu iest Hrabia *St Julien* General-Feld-Marszałek *Austryacki*, a iak dziś słysząc, miał tu już stanąć. — Ziechali tu także JW. *Radziwiński* Woiewoda *Poznański*, JW. *Działyński*, i General *Gliszczyński*. Oprócz tego, iest tu już wielu obywatelow z różnych Woiewodztw po woynkowemu wmundury Woiewodzkie przybranych.

Izba Naywyższa Sprawiedliwosci pod powaga Nayiasniejszego Cesarza i Króla *NAPOLEONA Wielkiego*.

Przyllepując do sądownictwa spraw urzędowania iey poleconych, a pragnąc aby strony przywoitych obron pozbawione nie były, osądziła ogłosić listę stawiających. Zeby zaś w wyborze swoim omyloną nie była, obwieszcza wszystkim Adwokatow dawniey w jurydykcyach *Polskich* stawiających, iako i tych, którzy dokładną wiadomosc prawa *Polskiego* i innego posiadając, za zdanych być się do tego powołania rozumieią, ażeby w przeciągu dni trzech (mając w uwadze potrzebę dopełnienia warunkow deklaracyi Izby swoiey pod dniem 27 miesiąca i roku biezących zaszley, i przez gazety ogłoszoney) do tazyż Izby przez noty swe zgłosili się, wyiąwszy tych, którzy się już lami przez noty przez siebie podpisane zgło-

sili, i ci iednak deklaracją powyższej Izby ulkutecznieć się winni. — Działo się w *Warszawie* na sejasy Izby Naywyższej Sprawiedliwości, dnia 31go Grudnia roku 1806.

Ofsoliński, Prezes.

Dalszy ciąg ofiar dobrowolnych na potrzeby kratowe w gotowiznie.

Nauczyciele i Uczniowie Konwiktu Xięży *Piiarow* zł: Pol: 540. — *Jan Ceysinger* z Regimentu 10go koronnego czerw: zł: 25. — *Jozef Łecki* przez ciąg woyny co miesiąc ofiaruje zł: 36. — *J.Pani Lazarewiczowa Szpichlerz* swoy na *Szulcu*. — Kongregacya Muzyczna przez *Spychalskiego* Seniora, Lampę wielką srebrną z łańcuchem i wierzchem.

Niżej podpisany winien z własney pobudki donieść Publiczności o ofiarach uczynionych dla iego Brygady, a w szczególności dla tych, którzy nie mają funduszu sami się uekwipować; to iest, *Pań Cieslik* dał konia 1go, a *P. Jakob Flattau* Bankier *Warszawski* 5 koni.

(podpisano)

Jozef Lochocki Brygadyer K. Nar.

Dnia 31go Grudnia w Kościółku Szpitalnym Dzieciątka Jezus *Frankiel* Izraelita bankier sam z żoną i całą familią domową ośm osob składającą, został ochrzczony od *J.W. Prażmowskiego* Administrat: Dyecezyi *Warszawskiej*, po ochrzczeniu których *J.W. Biskup Malinowski* odprawiając Mszę, dawał tymże komunią; potem za poprzedzoną przez niegoż mówioną homilią, bierzmował wszystkie osoby; naostattek ochrzczoneму małżeństwu dał ślub ratyfikując ich pożycie.

— z *Berlina* dnia 23 Grudnia.

Dnia 15go b. m. podpisany został w Poznaniu traktat pokoju między pełnomocnikami Cesarza Jmci *Francuzow* i Króla *Włoskiego* a Xiążęcia *Waymarskiego*.

Pismo publiczne tuteysze pod tytułem *Telegraf*, zawiera w sobie następujący artykuł: „Szczególniejszą i w rzeczy samey dziwną wydaie się rzecz, gdy uważamy Iposob profly i krótki, w jakim donoszą w *Petersburgu* o wypadkach terażniejszej woyny między *Francyą* i *Prussami*. Umieścimy w tey mierze następujący artykuł znajdujący się w dodatku gazety *Petersburkskiej* pod dniem 16tym Listopada. Niczego się z niego czytelnicy nasi nienauczą, poznaią iednak, iak można w krótkości zebrać czyny, które przez Iwoią rozmaitość i wielkość dadzą obfitą materją do pisania dzieł historycznych.“

Dodatek do gazety Petersburkskiej Nro 92. w *Piątek* dnia 16 Listopada 1806.

z *Petersburga* dnia 16 Listopada.

„Lubo ieszcze dokładne wiadomości o ostatnich wypadkach woennych w *Prussach* nie nadeszły, zdaie się iednak, iż następujące są pomiędzy innemi nayspewniejsze. — Po nieszcześliwej bitwie dnia 10go Października Itoconey, w której Xiąże *Ludwik Ferdynand* poległ, ogromna potęga nieprzyacielka uderzyła dnia 14go tegoż samego miesiąca na korpus Xiążęcia *Brunswickiego*, i pokonała go pod *Auerstädt*. Tegoż dnia uderzono dzielnie na korpus Xiążęcia *Hohenlohe*. Wszelako Generał *Rüchel* spieszył mu na pomoc, lecz woylko *Francuzkie* wzięło przewagę pierwey, nim się obydwu korpusy *Pruskie* połączyły, które rozproszone. — Korpus odwodowy pod Iprawą Generała *Kalkreuth* (składał tylną Istraż zbraną z rozproszonych oddziałow, które się zaczęły zbierać pod *Magdeburgiem*. *Feldmarszałek Müllendorff*, który poszedł z kilku batalionami, został otoczony i zabrany w niewolę w *Erfurcie*. Dnia 16go tegoż miesiąca otoczono i rozproszone korpus *Pruski* wynoszący 18,000 głow, który się udał do *Halle*. — Po tych wypadkach zaięli *Francuzi* *Berlin*. — Tymczasem Generał *Kalkreuth* został wyIwany do *Grudziądza*, ażeby tam zebrał 30,000 woylka i zaiął Istanowilko nad *Wistą*. Xiąże *Hohenlohe* objął dowodztwo w *Magdeburgu*. Postanowiono potym, ażeby woylko *Pruskie* udało się do *Szczecina*, i bronito przeprawy przez *Odrę*; lecz nieprzyjaciel zastąpił mu drogę w *Zehdenick*, i Itoczył zaciętą bitwę dnia 26go przy tym zbieyscu, a potym dnia 28go przy *Prenzlau*. Nazajutrz musiał się Xiąże *Hohenlohe* poddać, a to z przyczyny zupełnego osIabienia woylka, niedostatku żywności dla ludzi i koni, i braku wszystkich potrzeb. — Poddafy się twierdze *Szczecin*, *Kistryn* i *Spandau*. — Król Jego-mość *Pruski* był obecny na bitwie pod *Auerstedt*. Niepomyślne wypadki woenne zmniejszyły przychylności *Prusakow* do ich Monarchy. Wszyscy pragną dalszego prowadzenia woyny. — Takie są nayspewniejsze wiadomości o I stanie woyny w *Prussach*, aż do 25go Października naszego Itylu. Król Jmć *Pruski* znajdował się w ten czas w *Grudziądzu*.“

Trzeba przyznać (wyraża daley *Telegraf*), iż wydawcy gazety *Petersburkskiej* posiadają

gatunek rozumu, który im tylko samym jest właściwy. Należy także przyznać, iż muszą mieć ogromne mnóstwo ważnych materyi do umieszczenia w gazetach swoich, ponieważ największe czyny i naysławniejsze wypadki wojenne, które od dwóch miesięcy skutkami swoimi całą *Europę* zadziwiają, u nich mały tylko dodatek obeymują. — W dodatku, któryśmy powyżey wypisali, wyrażono między innymi: *Wszyscy Prusacy pragną dalszego prowadzenia wojny. Można temu wierzyć w Petersburgu, ale w Berlinie...*

z Saxonii dnia 7 Grudnia.

Kontrybucya na kraj *Saski* nałożona wynosi 16 milionów Talerów. W *Dreznie*, tak jak w *Lipsku*, włożono sekwestr na wszelką własność *Angielską*, i wszystkie tameczne posiadłości bogatego Lorda *Finnleders*, iako też pozostałe sprzęty Państwa *Angielskiego* zabezpieczowano. Poseł *Austryacki* wyjechał z *Drezna*.

z Hannoveru dnia 11 Grudnia.

Wyszło tu następujące obwieszczenie: — „Stosownie do rozkazu JW. Marszałka Państwa *Mortier* zaleca się wszystkim zwierzchnościom i innym władzom w całym kraju *Hannoverskim*, ażeby wszędzie, gdzie się orły *Pruskie* znajdowały, Orły Cesarzko-Francuzkie poprzybijano. Namienią się przy tym, iż Orły *Francuzkie* mają kolor złoty w białym polu. Zaleca się niezwłoczne i iako nayscisleysze dopełnienie powyższego rozkazu. — Działo się w *Hannowerze* dnia 5go Grudnia 1806“

Twierdzą *Hamela* opatrują *Francuzi* w żywność na Izesć miesięcy, i będzie tam stać załoga złożona z 6,000 ludzi.

z Anklam dnia 16 Grudnia.

Znajdujący się tu korpus wojska *Francuzkiego* zabawi zapewne przez czas nieiaki, dopóki nie nadeydzie odpowiedź na propozycye, które Dworowi *Szwedzkiemu* podano. Bramy pozamykano; żaden *Francuz* nie może przechodzić przez most, i nikogo ani wpuszczają, ani wypuszczają, prócz kobiet przynoszących iarynę, żywność i płótno.

z Stralsundu dnia 28 Listopada.

Gubernator nasz oczekuje na 1,000 ludzi w posiłku, gdyż załoga, iaka jest, nie zdoła i połowy fortyfikacji obsadzić. Cały *Pomeranii Szwedzkiej* są panami *Francuzi*.

z Gotha dnia 9 Grudnia.

Dnia dzisiejszego rano przyszło tu 10 kom-

panii z legii *Północney*, złożonych z samych *Polaków* służących dawniey w wojsku *Pruskim*, a zabranych w niewolę wojenną. Każda kompania składa się z 150 ludzi. Mają oni broń *Heska*, a znajdują się między niemi piękni ludzie z gwardyi Króla *Pruskiego*.

Od brzegów Menu dnia 11 Grudnia.

Czytamy w publicznych pismach, iż rozmaite działa *Austryackie*, które się od siedmioletniej wojny w zbroiowni *Berlińskiej* znajdowały, będą ztamtąd przez *Francuzów* do *Wiednia* odebrane.

z Karlsruhe dnia 5 Grudnia.

Idzie zaciąg do wojska bez przerwy w krajach *Badeńskich*, gdyż Dwór nasz postanowił powiększyć jeszcze kilku tysiącami część wojska swojego przytławionego do *Wielkiego Wojska Francuzkiego*. Zapewniają zaś, iż powiększy też część wojska do 10,000 głów, i że na ów czas Xiążę następcą dowodzić niemi będzie osobiście.

z Londynu dnia 2 Grudnia.

Lord *Howick*, sekretarz stanu interesów zagranicznych przysłał dnia 29go przeszłego miesiąca następujący list do Lorda Majora. — „Z głębokim żalem donoszę JW. Panu, iż korpus wojska *Francuzkiego* pod dowództwem Marszałka *Mortier* zajął dnia 19 Listopada miasto *Hamburg*, i zabiera na skarby własności kupców *Angielskich*. W nocy z dnia 20 na 21 wzięto do więzienia członki faktoryi *Angielskiej*, a potem je uwolniono, lecz musieli przyrzec, iż się z domów swoich ani na moment nie oddalą, do óki urządzenie Cesarza *NAPOLEONA* względem nich nie nadeydzie. Pan *Thornton* Poseł Króla Jmci w *Hamburgu*, pojechał do *Kiel*; Pan *Michols*, Vice-Konsul Królewski, udał się do *Glückstadt*, w celu wydania potrzebnych urzędzeń, ażeby okręty *Angielskie* żeglując swoią daley bezpiecznie odbywać mogły. (podpisano) *Howick*.

Zajęcie przez wojsko *Francuzkie* miało Anzatyckich zatamowało zupełnie handel *Angielski* do krajów *Północno-Niemieckich*, a ztąd papiery nasze skarbowe spadają w cenę.

Murzyni na wyspie *St Domingo* uderzyli niedaleko miasta *Santo Domingo* na Generała *Francuzkiego Ferrand*, lecz ze stratą 5,000 ludzi zostali odparci.

z Rotterdamu dnia 8 Grudnia.

Zapewniają, że wyprawa *Angielska*, która wyszła z *Falmouth* pod dowództwem Ge-

nerala *Crauford* znacznie ucierpiała od burzy, i przymuszona była zawinąć do iednego portu *Irlandzkiego*.

Wyspa *Angielska*, *Dominika*, tak zniszczoną została przez gwałtowne ulewę i burzę, iż *Wielkorządca Francuzki* na wyspie *Martynice* posłał przez ludzkość mieszkańcom tamtejszym pewną ilość mąki.

z Medyolanu dnia 4 Grudnia.

Wyrokiem Kardynała Legata Papieżkiego przy Cesarzu *Francuzow* i Królu *Włoskim* zniesione są wszystkie święta w kraju dawniej *Liguryjskim* wyjąwszy *Niedzielę*, tudzież *Boże Narodzenie*, *Nowy Rok*, święto *Trzech Królów*, *Wszystkich Świętych*, *Boże Ciało*, *Wniebowstąpienie Pańskie*, *Wniebowzięcie Panny Maryi*, a razem święto *Świętego Napoleona*, i *Zwiasłowanie P. Maryi*.

W kantonie *St Gall* w *Szwajcaryi* zmniejszono także liczbę świąt do 17, zniesiono posły do pewnych świąt, i pozwolono iść z mięsem w soboty.

Minister *Xięcia Łukiesko-Piombińskiego* w *Paryżu* doniósł Panu *Furtado* Prezydentowi *Zgromadzenia Żydowskiego*, iż *Xiąże* pozwolili *Żydom* w krajach jego osiadać, gdzie przedtem nie mogli bawić nad trzy dni, tudzież kupować dobra narodowe.

Konsul Francuzki w *Ankonie* doniósł naszemu *Ministrowi* wojennemu i morskemu, że *Kapitan Carli*, dowodzący na okręciu *Królewskim Włoskim*, zwanym *Sans-Peur*, ten sam, który tak szczęśliwie przemknął się przez *dywizyę Angielską* i *wysepkę Tremiti* w różne potrzeby opatrzył, napisał się znowu pięknie, mając do czynienia z *zodziałową łebeką Rossyjską*. Gdy ten *kapitan Carli* zawinął w powodu burzy na morzu do portu *San-Pannina* na wyspie *Lagosta* w *Dalmacyi*, w tymże samym czasie *ochronił* się tam *Korsarz Rossyjski* z dwoma *łatkami Włoskimi*, które zdobył. Uderzył na niego bez wahania się *Korsarz Włoski*, i po uporczywej bitwie przymusił go do ucieczki, zabrawszy mu jego *łzałupę* z 131tu ludźmi, z których 4ch poległo, a reszta dostała się w niewolę. *Odzyskał* także *kapitan Carli* ieden *łatek Włoski*, a drugi *zatopila* *nieprzyjacielka łebeka*.

Dowiedzieliśmy się z *Sycylii*, że *okręt Angielski*, mający na łobie 500 *żołnierzy* z *woyłką lądowego*, rozbił się przy brzegach i całkiem *zatonął*.

Kilka osób wzięto do więzienia w *Liworno*, a niektóre z kraju wypędzono, z przyczyny *przejętej korespondencyi*. *Pomiędzy* temi *znayduie* się *konsul Sardyński*.

z Neapolu dnia 24 Listopada.

Król nasz wydał urządzenie *naznaczające* na rok 1807 *podatku gruntowego*, 7 milionów *dukatów Neapolitańskich*. *Podatkowi* temu *wszystkie* *uprawne* i *nieuprawne* *grunta* *podpadaią*.

Okręt Angielski *litojący* w *Trapani* *rozbił* się. *Mówią*, że *było* na nim *półtora* *milionu* w *gotowiznie*. *Wszyscy* *ludzie* z *iednym* *Generałem* *zatongli*, oprócz *kapitana*, który się *uratował*; *lecz* *zabił* się *wkrótce* *niechcąc* *przeżyć* *nieszczęścia* *współtowarzyszow* *łwoich*.

Miaśteczko San Pietro w *provincyi Lecce* *obchodziło* *wesoło* i *okazało* *przez* *trzy* *dni* *zniesienie* *feudalności*.

W *niedzielę* *przedstawiono* *Królowi* *deputacyą* *od* *miasta Gaety*, która *złożyła* *mu* *kold* *wierności* i *o* *przywiązaniu* *swoim* *zapewniła*.

Osmnaście *osób* z *kupy* *buntowniczej* w *Itri* *przyszło* *do* *urzędnika* w *tym* *mieście*, *złożyło* *broń*, *prosiło* *o* *przebaczenie*, *które* *imieniem* *Królewskim* *otrzymawszy*, *wykonał* *przysięgę* *wierności* i *przrzekły* *do* *brze* *się* *odtąd* *sprawować*.

z Austrii dnia 15 Grudnia.

Dwor *nasz* *zezwoił*, *ażebym* *18,000* *garcy* *Wina* *sprawadzono* *z* *Węgier* *dla* *wielkiego* *woyłka* *Francuzkiego*.

Posel Percki, który *przyjechał* *do* *Konstantynopola*, i *ma* *się* *udać* *do* *Cesarza* *NAPOLEONA*, *wiezie* *wspomnionemu* *Monarsze* *koltozne* *podarunki*.

DONIESIENIE.

Alexander Rogińko, *bużący* *do* *koat* u *Kommisarsza* w *Helenuwie* z *dnia* *pierwszego* *na* *drugi* *trgoż* *mie* *liąca*, *konia* *przez* *się* *gniadego* *nie* *małego*, *na* *grzbiecie* *białe* *centki* *od* *łodka* *mającego*, *kosztującego* *czter*: *sl*: *36* w *latach* *4* *na* *5ty*, *ukradł* *prócz* *innych* *rzeczy*, i *u* *tekt*. Ten *człowiek* *ieści* *wzrostu* *małego*, *czarna* *wy* i *posępny*. *Liberyą* *popielatą*, *pliszcz* *takiż*, *spencer* i *spodnie* *ciemne*. *czapkę* *z* *czarnego* *baranka* *całą*, i *drugą* *z* *łinym* *barankiem* i *wierachom* *złoty* *miat* i *na* *przemiany* *nohli*. — *Zaswiadczenia* *swoiego* *ten* *człowiek* *nie* *ma*, *a* *gdy* *od* *kogo* *wynaleziony* i *odprowadzony* *do* *Ur. Kamińskiego* w *Warszawie* *na* *Pruskim* *miastka* *jącego* *so* *łtanie*, *odbiere* *przywzwoitą* *nadgrode*.